

Anna Sanecka

Dolnośląska Szkoła Wyższa

Matuszkom

Ani, Ani, Basi, Ewie, Krysi i Magdzie

Matuszka – (nie tylko) żona prawosławnego duchownego

Streszczenie

Rosyjskie słowo „matuszka”, oznaczające matkę, ale także rodzimy, drogi element przyrody lub świata, posiada również pewne znaczenia istotne z punktu widzenia teologii prawosławnej. Oznacza bowiem albo mniszkę po postrzyżynach, albo – rzadziej – świętą kobietę, czasem jest też określeniem Bogurodzicy. Jednak najczęściej nazwa ta stosowana jest w odniesieniu do żony prawosławnego duchownego. Temu ostatniemu rozumieniu pojęcia „matuszka” w większości poświęcony jest niniejszy tekst, który wyjaśnia krótko także dwa inne znaczenia – mniszka i święta kobieta (to ostatnie na przykładzie Świętej Matrony Moskiewskiej).

Słowa kluczowe: matuszka, znaczenie słowa matuszka, żona księdza prawosławnego, mniszka, rola matuszki

Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny, jak wskazuje jego nazwa, jest kościołem niezależnym od „zwierzchnictwa zagranicznych władz duchownych”¹. Oznacza to, że Kościół prawosławny w Polsce jest niezależny od Kościoła prawosławnego w Rosji (Patriarchat Moskiewski), co często – głównie ze względu na obecny w polskich cerkwiach język rosyjski, ale także ze względu na powszechne, błędne postrzeganie prawosławia jako wyznania o proveniencji rosyjskiej – wprawia

¹ *Encyklopedia PWN*: autokefalia [gr. *autós* ‘sam’, *kephalḗ* ‘głowa’], forma ustrojowa w Kościele prawosławnym, polegająca na samodzielności i odrębności Kościołów krajowych w zakresie organizacji kościelnej, hierarchii duchowieństwa, zwyczajów religijnych i liturgii oraz prawodawstwa i sądownictwa kościelnego; <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/autokefalia;3872560.html> [dostęp: 4.04.2018], *Słownik Języka Polskiego*: autokefalia „niezależność Kościoła prawosławnego w danym kraju od zwierzchnictwa zagranicznych władz duchownych”, <https://sjp.pwn.pl/sjp/autokefalia;2442034.html> [dostęp: 4.04.2018]. W 1925 r. uzyskano z Konstantynopola tomos nadający polskiemu prawosławiu status kościoła autokefalicznego (<http://www.orthodox.pl/prawoslawie-w-polsce/> [dostęp: 4.04.2018]).

w zadziwienie osoby przyjmujące taką zależność za pewnik. Niezależnie od autokefalii Kościoła prawosławnego w Polsce, silnie obecne są w nim dwa obszary oddziaływania Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej: teologia oraz – wspomniany już – język rosyjski. Do obu tych obszarów przynależy „matuszka” jako żona prawosławnego duchownego (ale nie tylko) oraz jako przejęty z języka rosyjskiego wyraz na jej określenie. Z tych więc dwóch perspektyw – językoznawczej i teologicznej – zostanie zaprezentowany temat niniejszego artykułu.

1. Perspektywa językoznawcza

1.1. Słownik Języka Polskiego

Słownik Języka Polskiego podaje jedno znaczenie słowa matuszka. Definiuje mianowicie matuszkę jako „żonę batuszki”². Jest to objaśnienie o tyle dziwne, o ile pojęcie „batuszka”, jako niezrozumiałe dla większości użytkowników języka polskiego, samo wymaga wyjaśnienia. *Słownik Języka Polskiego* podaje jego następujące wytłumaczenie: „potocznie: ksiądz prawosławny, pop”³.

² <https://sjp.pl/matuszka> [dostęp: 1.04.2018].

³ <https://sjp.pl/batuszka> [dostęp: 1.04.2018]. Warto zwrócić uwagę na niejasną etymologię słowa pop – Z. Gałęcki i D. Kliza, autorzy artykułu *Dlaczego „pop” stał się w języku polskim wyrazem obraźliwym?*, prezentują przynajmniej dwa możliwe źródłosłowy: 1. Skrót od wyrażenie: *pastyr owiec prawosławnych* oraz 2. Formaieszczotliwa od greckiego *παπάς* (ojciec). I, jak zaznaczają autorzy, do polszczyzny „pop” wszedł za pośrednictwem języka czeskiego. Należy przy tym zwrócić uwagę nie tylko na tytuł wskazanego wyżej artykułu Gałęckiego i Klizy, ale także na uzus językowy oraz odbiór określenia „pop” w społeczności prawosławnej, w której uważane jest ono za obraźliwe. Kwestię tę częściowo wyjaśniają Gałęcki i Kliza, w sposób następujący: początkowo określenie pop odnosiło się zarówno do księży obrządku łacińskiego, jak i wschodniego. Natomiast „od XVI w. wyraz *pop* (*pop ruski*) jako nienacechowany stylistycznie stosowano niemal wyłącznie do duchownych wyznania i obrządku wschodniego. [...] Jeżeli używano tej nazwy wobec duchownych katolickich w tym czasie, to przeważnie z odcieniem pogardliwym. [...] 1. Zmiana leksykalna *pop* ‘ksiądz w ogóle’ □ *ksiądz* w XV-XVI w. i degradacja *popa* w tym znaczeniu jest dobrze znana historykom języka polskiego jako proces wewnątrzjęzykowego różnicowania znaczeń pierwotnych synonimów. 2. Od tego czasu w znaczeniu nienacechowanym istnieje w języku polskim tylko *pop* ‘duchowny prawosławny, precyzowany przymiotnikiem *ruski*, co mogło wynikać z wcześniejszej niejednoznaczności wyrazu i późniejszej odrębności wyznaniowej. 3. Po unii brzeskiej powstają związki *pop-unita* i *pop unicki*, które do XIX w. uległy przeobrażeniom w *ksiądz unicki* i *ksiądz* w związku z ogólnymi reformami w zakresie sprawowania kultu i obyczajowości wiernych, u których podłoża legła latynizacja i polonizacja Kościoła unickiego. 4. Zmiana barwy uczuciowej wyrazu *pop* ‘duchowny prawosławny’ w języku polskim nastąpiła w wyniku współdziałania czynników językowych i pozajęzykowych (kulturowych i historyczno-politycznych). W związku z tym w XX w. pop jest zastępowany wyrażeniem *ksiądz prawosławny*. Dawny, średniowieczny proces degradacji *popa* w znaczeniu ‘ksiądz w ogóle’ został niejako powtórzony wobec *popa* ‘duchowny prawosławny’, jedynie przyczyny tej zmiany były bardziej złożone. 5. Zespolony w całość semantyczna związek *ksiądz prawosławny* jest nową jednostką leksykalną, nieodnotowana jeszcze przez SJPDoR (*Słownik Języka Polskiego*, red. W. Doroszewski, Warszawa 1958-1969, t. 1-11 – A.S.), w którym pod p r a w o s ł a w n y (VI 1439) cytowane są tylko *cerkiew prawosławna*, *cmentarz p.*, *mniszka p.*, *religia p.* Nie ma jej też pod hasłem k s i ą d z (III 1229). 6. W dzisiejszej polszczyźnie zamiennie funkcjonuje też *cerkiew (prawosławna)* i *kościół prawosławny* [...] z kolei zaś w terminologii Kościoła rzymskokatolickiego stałe miejsce zajęła liturgia, występując zamiennie z *mszą*. [...]”.

1.2. Słownik rosyjsko-polski

Elektroniczny Wielki Słownik Rosyjski PWN wersja 2.1 z 2008 r. podaje tłumaczenie terminu matuszka jako matka. Natomiast przypisane do niego terminy matuszki / matuszki moi (moje matuszki) / matuszki swiety (święte matuszki) jako wyrażenia nacechowane zdziwieniem, radością czy strachem tłumaczy jako: o matko! To, w zasadzie, powielenie tłumaczenia z – również wydanego przez PWN – *Wielkiego słownika rosyjsko-polskiego* pod redakcją Jana Wawrzyńczyka⁴.

1.3. Rosyjskie słowniki jednojęzykowe

Pojęcie matuszka wyjaśniane jest także w rosyjskich jednojęzykowych słownikach ogólnych⁵. Poniżej przedstawiono sposób tłumaczenia terminu matuszka w kilku z nich:

- *Objaśniający Słownik języka rosyjskiego* (Tolkovoj slovar russkogo jazyka) Siergieja I. Ożegowa i Natalii J. Szwedowej⁶ podaje następujące znaczenia słowa matuszka: „Matuszka [...] 1. To co matka (w 1 znaczeniu, czyli kobieta w stosunku do swoich dzieci) (przestarzałe i potoczne), *Barynia – matuszka*, (używane jako wyrażenie szacunku), przenośnie w niektórych wyrażeniach, to co matka w znaczeniu 2, czyli przenośnie: źródło, początek czegoś, a także to co dobre, bliskie każdemu), *Leń – matuszka urodziła się przed nami* (przysłowie) *Matuszka – ziemia* (w narodowej twórczości słownej). *Matuszka – Ruś, Matuszka – Wołga*, 3. Zwrot do kobiety, zwykle starszej (przestarzałe), 4. Żona duchownego, a także sposób zwracania się do niej. *Matuszka – Popadia*, 5. To samo co mniszka (przestarzałe, potoczne). *Matuszka – Ihumenia*.

Dalej w słowniku tym znajdujemy jeszcze wyrażenia zawierające słowo matuszka: „Matuszki moje! (potoczne) – wyrażenie zdziwienia, radości lub strachu i różnych innych uczuć. Po *matuszkie pustit* (*k takoj to matuszkie* posłać) kogoś (prostactwo, w języku ludzi bez kultury) – bardzo dosadnie się wyrazić, bardzo przekląć”⁷.

- *Słownik języka Rosyjskiego* Dymitra N. Uszakowa następująco tłumaczy znaczenie słowa matuszka:
„Matuszka, liczba mnoga: matuszki, rodz. żeński.

Z. Gałęcki, D. Kliza, *Dlaczego pop stał się w języku polskim wyrazem obraźliwym?*, „Roczniki Humanistyczne” 1994, XLII, z. 6, s. 24-36.

⁴ *Wielki słownik rosyjsko-polski*, red. nac. J. Wawrzyńczyk, Warszawa 2004, s. 327.

⁵ Tłumaczenia przytoczonych słowników w przekładzie autorki artykułu.

⁶ S. I. Ożegow, N. J. Swedova, *Tolkovoj slovar russkogo jazyka*, Moskwa 1993, s. 354.

⁷ Ibidem.

1. Matka, mama (dawny). *Myśl o bliskim rozstaniu ze mną... poraziła matuszkę.* (Puszkin). [...] *Nade mną śpiewała matuszka.* (Niekrasow)
 2. Żona duchownego (z szacunkiem, potoczne).
 3. Zwrot używany w stosunku do starej kobiety (przestarzałe) *Hej, matuszka, posuńcie się, ja sam./ Matuszka, jestem porządnym człowiekiem.* (Gogol). Zwrot do kobiety w ogóle (potoczny, poufały, przestarzały)⁸.
- *Współczesny Słownik języka rosyjskiego* pod red. Tatiany F. Jefriemowej podaje dwie grupy znaczeń pojęcia matuszka, wyróżniając w nich jeszcze poszczególne, bardziej szczegółowe rozumienia.

„I

To co matka (kobieta w stosunku do swoich dzieci) – zwykle z szacunkiem.

1.1. *przen.* Przenośnie to, co jest źródłem życia, dającym życie, co urodziło coś, stało się przyczyną czegoś, z czego czerpie się energię, siłę życiową.

1.2. Używa się jako stały epitet ze słowami: ziemia, Rosja.

Używa się jako familiarny zwrot z szacunkiem w stosunku do starszej kobiety.

II

Mniszka, która przyjęła postrzyżyny.

Żona osoby duchownej⁹.

Nietrudno zauważyć, że z punktu widzenia niniejszego artykułu ważne są oba znaczenia zawarte w drugiej (II) grupie objaśnień.

- *Słownik języka rosyjskiego* D. W. Dmitrijewa¹⁰

[...] matuszką z czułością nazywa się starszą kobietę. *Matuszko, niech Bóg dopomoże!*

Matuszką w języku potocznym nazywa się żonę duchownego lub mniszkę. *W monasterze przedstawiono nas matuszce Ludmile. Wiele dyrygentek chórów rzeczywiście szybko zostanie matuszkami, czyli żonami duchownych.*

Matuszką dawniej z czułością nazywano matkę. *W niedzielę powinna przyjechać moja matuszka.*

⁸ D. N. Uszakow, *Tolkowyj słowar Uszakowa* [online], <http://ushakovdictionary.ru/word.php?wordid=29089> [dostęp: 20.03.2018].

⁹ T. F. Jefrimowa, *Nowyj słowar russkogo jazyka. Tolkowo-słowoobrazowatielnyj*, Moskwa 2000, <https://www.efremova.info/word/matushka.html#.W2KTAPZuLIV> [dostęp: 10.03.2018].

¹⁰ *Tolkowyj slovar russkogo jazyka*, red. D. W. Dmitriew, Moskwa 2003, s. 569.

Matuszką czule nazywa się kraj, ziemię, obiekty przyrodnicze rodzaju żeńskiego, uważane za rodzime. *Matuszka-Wołga, Matuszka-Rosja, matuszka-przyroda. Na matuszce-Ziemi nie było ani jednego spokojnego roku.*

Jeśli ktoś przeklina po matuszkie, to znaczy, że używa wulgaryzmów. *Bez ceremonii posłał go po matuszkie* (po polsku: posłać do diabła lub jeszcze bardziej wulgarnie).

- Internetowy słownik objaśniający Dictionary.ru prezentuje szerokie spektrum znaczeń słowa matuszka:
 - a) Zdrobnienie często od matka [...]. *Wydaje mi się, że jesteście inteligentnym człowiekiem. Znam waszą matuszkę i znałam waszego ojca.*
 - b) Też poufałe zwrócenie się do kobiety, zwykle starszej. *A ty, matuszka, jesteś niewdzięczna – powiedziałem – wyteżam mózg, robię czarną robotę, przewożę wszystkich po kolei – po co?*
 - c) Cerkiewne: Mniszka, która przyjęła postrzyżyny, sposób zwracania się do mniszki. *Świat Wasilisy był prosty: na niebie Pan Bóg, Przenajświętsza Bogurodzica z aniołami, ze wszystkimi świętymi i matuszką ihumenią (przeoryszą) po środku, potem – Paweł Aleksejewicz, a potem już oni, rodzina, i wszyscy pozostali ludzie, żli po jednej stronie, dobrzy – po drugiej.*
 - d) Cerkiewne: Żona duchownego, sposób zwracania się do żony duchownego. [...] *Ojciec Mikołaj ze swoją matuszką wszystkie urlopy spędzali w podróżach po świętych miejscach, zwłaszcza po monasterach.*
 - e) Religijne: Epitet Bogurodzicy i kobiet-świętych. *Czemu chodzisz – mówi – po niewłaściwych miejscach, idź do Kalazina¹¹, tam cudowna ikona, Matuszka, przenajświętsza Bogurodzica się objawiła/ Matuszkę Matronę zaliczono do grona świętych w 1999 roku.*
 - f) W sensie przenośnym, czasami ironicznym – epitet ważnych i istotnych obiektów i pojęć: czegoś dającego początek, co zrodziło coś, źródło energii, życia. *A w przedziale, gdzie Iwan, ktoś młody, bardzo przystojny, śpiewał przy gitarze bardzo piękną pieśń – o matuszce Rosji. Za Rosję-matuszkę – wszyscy mądrzy, za Rosję-matuszkę – wszyscy odważni [...]*¹².

Przytoczone słownikowe objaśnienia pozwalają wyróżnić powtarzające się znaczenia terminu „matuszka”, które tworzą pewne grupy:

¹¹ Kalazin – miasto położone w zachodniej Rosji na terenie obwodu twerskiego.

¹² <https://dictionary.ru/определение%20слова/матушка.html> [dostęp: 15.03.2018].

1. Matka.
2. Kobieta w starszym wieku.
3. Żona duchownego.
4. Mniszka po postrzyżynach.
5. Kobieta – święta, Bogurodzica.
6. Epitet (ziemi, kraju lub wprost Rosji).
7. Element wyrażania wulgarnego.

W kontekście innych objaśnień znaczenia słowa matuszka – zwykle pełnych szacunku i poważania – istotnym wydaje się zwrócenie uwagi na słowniki Dimitriewa oraz Ożegowa i Szwedowej, które wspominają o użyciu słowa matuszka w języku wulgarnym. Wydaje się jednak, że nie jest to specyfika języka rosyjskiego, bowiem także w polszczyźnie nie brakuje przekleństw, w których występuje bądź odwołanie do matki, choć samo słowo nie pada, bądź też dawny odpowiednik słowa matka – mać (kurwa [twoja]) mać, job twoju mać¹³).

2. Perspektywa teologiczna

Z teologicznego punktu widzenia istotne są trzy rozumienia słowa matuszka. Dwa dość powszechnie występujące w prezentowanej wyżej perspektywie językoznawczej: 1) żona duchownego, 2) mniszka po postrzyżynach. Trzecie rozumienie przywoływane jest w jednostkowych przypadkach i używane jest w stosunku do świętych kobiet obdarzanych przez wiernych uczuciami podobnymi do tych, jakimi darzy się matkę. Niniejszy fragment artykułu w największej części poświęcony będzie pierwszemu z możliwych teologicznych ujęć terminu „matuszka” i to ujęcie zaprezentowane zostanie jako ostatnie. Dwa pozostałe – przedstawione skrótowo – będą je poprzedzać.

2.1. Mniszka po postrzyżynach

W prawosławnych monasterach – zarówno męskich jak i żeńskich – na terenie Polski (podobnie jak w Rosji, ale odmiennie od prawosławia greckiego¹⁴) wyróżniane są trzy etapy wstępowania w życie monastyczne. Po okresie nowicjatu – przygotowania, zwanego posłuszaniem – następują pierwsze postrzyżyny: postrig w riasfor. Nazwa

¹³ „Bardzo wulgarnie przekleństwo mające charakter obelgi, kierowane pod adresem jakiejś osoby lub jej matki, wypowiedane także dla wyładowania gniewu, złości itp.: »kurwa twoja mać«” (<https://sjp.pl/job+twoju+mac> [dostęp: 15.03.2018]). Przekleństwo popularne na obszarze Podlasia.

¹⁴ W monastycyzmie greckim nie ma postrigu w małą schimę. Etapy wstępowania w życie monastyczne wyglądają więc następująco: posłuszanie, postrig w riasfor, postrig w wielką schimę.

pochodzi od czarnej szaty z szerokimi rękawami, w jaką od tej pory ubiera się mniszka riasforowa. Wstąpienie na pierwszy stopień życia monastycznego nie wiąże się jeszcze ze złożeniem ślubów zakonnych. Drugim stopniem życia mniszego jest postrig w mantię. W tym momencie mniszka składa śluby małej schimy, czyli wieczyste śluby posłuszeństwa, czystości i ubóstwa i tym samym umiera dla świata. Śluby małej schimy łączą się m.in. ze zmianą imienia, które symbolizuje początek nowego życia¹⁵. Taką mniszkę nazywa się właśnie matuszką. Niezwykle rzadko występuje także trzeci etap wstępowania w monastycyzm – postrzyżyny w wielką schimę.

2.2. Określenie kobiety-świętej

Czasem słowem „matuszka” określa się świętą kobietę, która otaczana jest szczególną – należną matce – miłością wiernych. Tym przydomkiem cieszy się współcześnie w Rosji przede wszystkim święta Matrona Moskiewska, nazywana Matuszką Matroną. Matrona Moskiewska (Matrona Dmitriewna Nikonowa) przyszła na świat w biednej wsi Sebino w obwodzie tulskim. Matrona urodziła się niewidoma, ale widziała przyszłość i posiadała dar czytania w myślach. Jeszcze w dzieciństwie okazało się, że poza darem przewidywania przyszłości Matrona posiadała też dar uzdrawiania. Gdy z powodu posiadanych darów Matrona stała się znana, do jej domu zaczęli przybywać chorzy z nadzieją na wyzdrowienie – dziennie przychodziło nawet po czterdzieści osób. W wieku siedemnastu lat straciła władzę w nogach i przestała chodzić. Od tego czasu większość życia spędziła siedząc lub leżąc. Dziewczyna miała również przewidzieć przyszłość kraju, w tym rewolucję październikową oraz jej następstwa. Po rewolucji październikowej Matrona przeniosła się do Moskwy. Tam spotykała się z wiernymi do końca swojego życia i mimo pogarszającego się stanu zdrowia, nikomu nie odmawiała pomocy. Świadectwa mówią o tym, że modlitwy Matrony nie tylko pomagała odzyskać zdrowie, ale także ułożyć życie osobiste czy znaleźć pracę. Mówiła krótko i dawała ludziom konkretne rady¹⁶.

Wielu pielgrzymów przybywających do relikwii św. Matrony często zadaje pytanie, dlaczego Matrona nazywana jest Matuszką, skoro nie była matka dla nikogo, skoro mnie miała dzieci ani rodziny. Nazywana jest tak dlatego, że dla wielu ludzi – którzy zwracali się do niej o pomoc i radę – była matką duchową. Wszyscy ludzie, którym pomogła, mogli uważać się za jej dzieci – wprawdzie

¹⁵ Na podstawie: E. Przybył, *Prawosławie*, Kraków 2006, s. 217-219 oraz G. Szmyga, *Stopnie życia monastycznego*, http://www.typo3.cerkiew.pl/index.php?id=prawoslawie&a_id=28 [dostęp: 14.06.2018].

¹⁶ Na podstawie: I. I. Ochłobystin, *Matrona Moskowskaja*, Moskwa 2015 oraz J. Charkiewicz, *Święta Matrona w: Arche. Wiadomości Bractwa* nr 3/35, str. 10-12.

nie rodzone, ale duchowe. Należy mieć jednak świadomość, że jest to określenie potoczne, będące przejawem religijności typu ludowego¹⁷ i ekspresji szczególnie silnych uczuć religijnych. Określenie to nie jest stosowane przez Kościół prawosławny ani prawosławnych teologów zajmujących się badaniem i opisywaniem żywotów świętych.

2.3. Żona duchownego

Matuszka jako żona prawosławnego duchownego budzi duże zainteresowanie w Polsce, gdzie – w związku z dominacją religii katolickiej – większość duchownych żyje w celibacie. Powoduje to czasami niezrozumiałe i kłopotliwe dla matuszek sytuacje, których stają się uczestniczkami. Mimo sporego zainteresowania postacią matuszki stosunkowo trudno o polskojęzyczną literaturę przedmiotu. To w zasadzie jedynie trzy większe teksty: publikacja Marii Matzari-Michail *Małżonka kapłana*¹⁸, artykuł Kai Kojder-Demskiej *Matuszki. Żony księży prawosławnych w Polsce*¹⁹ oraz rozdział poświęcony małżonce kapłana (*Małżonka kapłana – matuszka*) w publikacji abp. Jerzego (Pańkowskiego) *Nie zaniedbuj w sobie daru łaski... Rozważania o kapłaństwie*²⁰, a także kilka mniejszych artykułów: Doroty Wysockiej, *Służba w cieniu* w „Przeglądzie Prawosławnym” 2003, 6 (216)²¹ czy Elizy Leszczyńskiej-Pieniak *Matuszki* w internetowym „Tygodniku Przegląd”²².

Na wstępie warto zauważyć, że Kościół prawosławny skłania duchownych (*de facto* – przyszłych duchownych, bowiem sakrament małżeństwa poprzedza sakrament kapłaństwa²³) do zawarcia związku małżeńskiego. Wyświęcenie

¹⁷ Religijność typu ludowego lub inaczej religijność ludowa jest pojęciem niejednoznacznym i niejasnym. Na potrzeby opisu tego typu religijności na gruncie polskiego katolicyzmu próbowano zdefiniować istotę zjawiska jako codzienną religijność szerokich mas (nie mającą charakteru folklorystycznego i nie wiążącą się z mieszkańcami wsi), jako sposób, stopień i charakter adaptacji oficjalnego depozytu wiary (pozostającego w gestii Kościoła). To codzienna, przeciętna, życiowa religijność ludu kościelnego, będąca „sposobem przyswojenia przez grupę oficjalnie podawanej przez Kościół doktryny oraz dostosowaniem jej do własnych warunków.” (A. Potocki, *Religijność ludowa – wielość wymiarów*, [w:] *Kultury religijne. Perspektywy socjologiczne*, red. A. Wójtowicz, Warszawa–Tyczyn 2005, s. 163). Patrz też: M. Sroczyńska, *Fenomen religijności ludowej w Polsce – ciągłość i przeobrażenia*, [w:] W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski, *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, Warszawa 2000, s. 253-270.

¹⁸ M. Matzari-Michail, *Małżonka kapłana*, tł. i oprac. P. Nazaruk, H. Paprocki, Warszawa 1999.

¹⁹ K. Kojder-Demska, *Matuszki. Żony księży prawosławnych w Polsce w: Zeszyty Etnologii Wrocławskiej 2014/1(20)*, http://www.zew.uni.wroc.pl/files/1-14_Kojder-Demska.pdf.

²⁰ Abp Jerzy (Pańkowski), *Nie zaniedbuj w sobie daru łaski... Rozważania o kapłaństwie*, Warszawa 2017.

²¹ W artykule autorka najkrócej charakteryzuje matuszki jako „kobiety, związanych silnie z Cerkwią, pracujące na jej rzecz, ale jednocześnie rzadko ukazujące się na pierwszym planie. To żony duchownych, w Kościele prawosławnym zwane matuszkami” (http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=407&id=8 [dostęp: 18.03.2018]).

²² E. Leszczyńska-Pieniak, *Matuszki*, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/matuszki/> [dostęp: 15.03.2018].

²³ Zgodnie z Kanonem 10 soboru lokalnego w Ancyrze kandydat na diakona wyświęcony z myślą trwania w celibacie, który później się ożenił, powinien przestać pełnić służbę diakona. (A. Znosko, *Kanony Kościoła*

nieżonatego kapłana uważane jest przy tym za sytuację wyjątkową i wymagającą specjalnych względów (dla osób niechcących wstępować w związek małżeński przewidzianą drogą jest bowiem stan mnisi).

Z wymienionych powyżej tekstów, których większość jest autorstwa osób wyznania prawosławnego, co automatycznie powoduje nie tylko specyficzne spojrzenie na matuszkę jako zagadnienie problemowe, ale także pewien specyficzny – deklaracyjny sposób wypowiedzania się o tej roli²⁴, dość dobrze charakteryzuje rolę matuszki tytuł tekstu zamieszczonego w „Przeglądzie Prawosławnym” – to rzeczywiście „służba w cieniu”. Przy czym warto podkreślić, że taki jej charakter uważany jest przez większość wyznawców prawosławia – zarówno same matuszki, jak i ich mężów, a także rzesze wiernych Kościoła prawosławnego – za naturalny i zgodny w ogóle z pozycją i rolą kobiety w Cerkwi. Z wymienionych wyżej źródeł wyłania się natomiast obraz nieprostego losu kobiet, które decydują się na małżeństwo z prawosławnym duchownym. Eliza Leszczyńska-Pieniak swój artykuł rozpoczyna stwierdzeniem, że „Matuszka to nie zawód, to instytucja. Właśnie ona buduje relacje między ludźmi a duchownym, jest hipermatką, źródłem ciepła i oficerem sztabu w jednej osobie. Szarą eminencją parafii”²⁵. To stwierdzenie podkreśla z jednej strony prestiż i szacunek, jakim matuszka cieszy się w prawosławnej społeczności, z drugiej – ogrom obowiązków, oczekiwań i obciążeń z tą rolą związanych. Prawosławna autorka artykułu *Służba w cieniu* dość dokładnie określa zadania spoczywające na matuszce, która ma „dzielić troski i kłopoty męża, wspierać go w jego pracy, wspomagać w posługach religijnych, w miarę potrzeby prowadzić chór, piec prosfory, przygotowywać święta parafialne. Oczywiście prowadzić dom – dom otwarty dla każdego parafianina, w którym jednocześnie dobrze – bo to zawsze podlegało ocenie – wychowuje się dzieci. I opiekować się w miarę możliwości chorymi, potrzebującymi pomocy”²⁶, żeby ostatecznie krótko zdefiniować jej rolę następującymi słowami: „Żona, matka, gospodyni, opiekunka cerkwi, służebnica parafian”²⁷.

prawosławnego, Hajnówka 2000, s. 128). Abp Jerzy (Pańkowski) przywołuje też znaczące słowa Archimandryty Cypriana (Kerna) uzasadniające nie tylko kanoniczne, ale także liturgiczne znaczenie takiej kolejności sakramentów: od momentu przejścia przez Królewskie wrota (co ma miejsce w czasie święceń diakońskich i kapłańskich) „kapłan już nie może wracać do gąszczy świeckich zainteresowań i zgiełku. [...] Swatanie, żenienie się, atmosfera zakochania i uniesień miesiąca miodowego, po tym, jak on siebie już oddał na służbę Bogu, są po prostu nie do pomyślenia” (Arch. Cyprian (Kern), *Prawosławnoje pastyrskoje służenie*, cyt. za: Jerzy (Pańkowski), *Nie zaniedbuj w sobie daru łaski... Rozważania o kapłaństwie*, Warszawa 2017, s. 134.

²⁴ Większość tekstów autorów prawosławnych skupia się na wskazaniu zadań oraz ograniczeń dotyczących kobiet pełniących rolę matuszek oraz społecznych oczekiwań w stosunku do tych kobiet. Niewiele informacji dotyczy ich rzeczywistej sytuacji czy problemów.

²⁵ E. Leszczyńska-Pieniak, op. cit.

²⁶ D. Wysocka, *Służba w cieniu*, http://www.przegladprawoslawnny.pl/articles.php?id_n=407&id=8 [dostęp: 2.03.2018].

²⁷ Ibidem.

Tę „wielozadaniowość” i mnogość ról społecznych matuszki zauważa też – nie związana z prawosławiem²⁸ – Kaja Kojder-Demska, pisząc, że: „Matuszka na co dzień musi godzić rolę żony, matki, pracownicy, gospodyni i »matki parafii«. Wydaje się, że ma więcej obowiązków niż przeciętna kobieta. Matuszki w większym lub mniejszym stopniu uczestniczą w pracy męża. Niektóre są dyrygentkami chóru, organizują święta parafialne. Dla większości najważniejsza będzie jednak rodzina i Cerkiew, praca zawodowa to [...] konieczność ekonomiczna, z której część chętnie by zrezygnowała”²⁹.

Wielu autorów zwraca uwagę na kwestie związane z zawodową działalnością matuszek, tym bardziej, że z jednej strony jest ona niezgodna z tradycją – wielu wiernych oczekuje zatem, że matuszki nie będą jej podejmowały (taka sytuacja jest bardzo częsta w Rosji, gdzie Kościół prawosławny, jego parafie i duchowni mają lepszą sytuację materialną, a zatem nie ma ekonomicznego przymusu podejmowania działalności zarobkowej przez żony duchownych, które mogą poświęcić się np. rozwijaniu aktywności kulturalnej w parafiach, organizując różnego rodzaju festiwale), z drugiej zaś strony – podlega ona pewnym specyficznym (wcale nie kanonicznym) ograniczeniom. Kojder-Demska przedstawia np. opinie zwierzchnika Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego w tej kwestii:

„Matuszka według metropolity powinna zajmować się domem, prowadzić »małą cerkiew«, a jeśli już jest zmuszona podjąć pracę, to powinna to być praca w stabilnym środowisku. Jego zdaniem lepiej jest, jeśli matuszka pracuje w miejscu w pewien sposób powiązanim z zajęciem męża. Władyka za mniej pożądaną uważa sytuację, w której matuszka pracuje w środowisku nieprawosławnym”³⁰.

²⁸ Autorka w swoim artykule wyraźnie dystansuje się od prawosławnego sposobu postrzegania matuszek, wyraźnie mówiąc o „narracji, jaką tworzy Cerkiew prawosławna wokół jej postaci” (K. Kojder-Demska, *Matuszki. Żony księży prawosławnych w Polsce*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2014, 1 (20), s. 152 [online], http://www.zew.uni.wroc.pl/files/1-14_Kojder-Demska.pdf [dostęp: 2.03.2018] – przekazuje fakty na temat społecznego funkcjonowania matuszek i postrzegania ich roli, a także podejmuje ich interpretację, jednak wyraźnie widać, że – inaczej niż prawosławni autorzy tekstów poświęconych żonom duchownych – nie przyjmuje tego stanu rzeczy za naturalny, ani nie podziela – obecnego w tekstach autorów prawosławnych – deklaratywnego podejścia do roli matuszki i sposobu jej wypełniania. To deklaratywne podejście charakteryzuje w sposób następujący: „Rola matuszki jest przedstawiana jako wyjątkowa, »bycie matuszką« winno zaś stanowić podstawę tożsamości kobiety pełniącej taką funkcję. Jednocześnie matuszka ma odgrywać ważną rolę w budowaniu tożsamości wiernych, przekazywać wartości, które muszą być przestrzegane przez członków grupy, pokazywać, co jest w życiu ważne, pomagać odnaleźć się wśród grupy większościowej, która stara się narzucać swoje wartości. Ksiądz i jego żona mają być ostoją zwyczajów i tradycji, wzorem do naśladowania dla wiernych. [...] Wyraźnie widać, że rola matuszki jest uważana za rolę wyjątkową, której godne są tylko niektóre kobiety. Panuje też przekonanie, że jest to ciężka praca, wymagająca od kobiety pokory i poświęcenia. Niedopuszczalne są próby wysuwania się na pierwsze miejsce. Kobieta ma pozostawać w cieniu męża, w cieniu jego posługi. Bycie w cieniu to znów coś »naturalnego«”. K. Kojder-Demska, op. cit., s. 137, 153.

²⁹ Ibidem, s. 146.

³⁰ Ibidem.

Kwestia pracy zawodowej matuszek i związanych z nią ograniczeń to tylko jeden z obszarów, które w życiu matuszki podlegają mocno rozbudowanemu systemowi nakazów i zakazów. Większość z tych zakazów w ogóle nie ma charakteru dogmatycznego ani religijnego, a raczej – społeczny, zaś przestrzeganie tych ograniczeń zwykle egzekwowane jest przez parafian (szczególnie zaś – parafianki³¹).

Jak zauważa matuszka Mirosława Kielbaszewska: „Kapłan i jego małżonka są osobami publicznymi, powszechnie oczekuje się więc, iż będą wzorem do naśladowania”³². Ten publiczny charakter ich funkcjonowania – ich służby w parafii oraz pracy z ludźmi sprawia, że same matuszki mają świadomość ograniczających je oczekiwań i wyrażają to wprost: „Jako matuszka zawsze muszę pamiętać, że pracuję na autorytet męża. Nie mogę sobie pozwolić na nieprze-myślane komentarze czy zbyt wyzywający strój. Tutaj ludzie wszystko widzą”³³. Także rozmówczynie E. Leszczyńskiej-Pieniak podkreślają, że: „Skromny strój i świadomość, że jest surowiej oceniana niż inne parafianki, też jej nie przeszkadzają”³⁴. Naturalnie podobny pogląd wyrażają mężowie matuszek – prawosławni księża. Jak pisze, w oparciu o własne badania, K. Kojder-Demska:

„Ksiądz uważa, że [...] matuszkę obowiązują sztywniejsze normy: ludzie mogą matuszce mieć za złe nawet to, że się niekulturalnie zaśmiała albo że tańczy na weselu, matuszka zaś, zdając sobie sprawę z tego, że jest obserwowana, nie czuje się zbyt komfortowo. Waży słowa, kontroluje swoje ruchy [...]. Jednocześnie ksiądz zauważa, że matuszki są częściej uznawane za osoby, którym można ufać, godne swojego powołania, oceniane pozytywnie”³⁵.

Naturalnie oprócz społecznych, obyczajowych czy wynikających z tradycji, istnieje także szereg ograniczeń o charakterze teologicznym, które dotyczą nie tylko duchownego, ale także jego małżonki. Takim przykładem może być post eucharystyczny, który obowiązuje kapłana przed Liturgią, i który dotyczy między innymi powstrzymania się od stosunków intymnych³⁶.

³¹ „To kobiety właśnie, stanowiące większość wiernych podczas niemal wszystkich czy nawet wszystkich nabożeństw i uroczystości cerkiewnych, będą strażniczkami zasad obowiązujących je same, będą sprawowały kontrolę nad zachowaniem innych kobiet” oraz „szczególną uwagę na zachowanie księdza, jego żony i dzieci zwracają ludzie mniej wykształceni, starsi, częściej kobiety.” (K. Kojder-Demska, op. cit., s. 143, 148).

³² M. Kielbaszewska, *Rola matuszki w parafii*, [w:] Matzari-Michail, *Małżonka kapłana*, Warszawa 1999, s. 72.

³³ E. Leszczyńska-Pieniak, op. cit.

³⁴ Ibidem.

³⁵ K. Kojder-Demska, op. cit., s. 148.

³⁶ „Dobra matuszka cieszy się szacunkiem wiernych i tak jak mąż ma obowiązek pogłębiać swoją duchowość i poddawać się rygorom narzucanym przez religię. Przed liturgią obowiązuje duchownego

Z wielu ról, jakie spełnia matuszka, kilka wydaje się szczególnie istotnych, o czym świadczy chociażby fakt, że wymieniane są w różnych tekstach poświęconych niniejszemu zagadnieniu. Poniżej pokrótce zaprezentowano te role:

2.3.1. Matuszka jako żona

W pierwszej kolejności wspomnieć należy o warunkach stawianych kandydatkom na żony przyszłych kapłanów. Podlegają one wielu spisany prawom, ale także wielu nakazom, zakazom i ograniczeniom wynikającym z tradycji oraz tradycyjnego postrzegania roli matuszki.

Spisane prawa dotyczą przede wszystkim wymagań stawianych zarówno przyszłym kapłanom, jak i matuszkom na podstawie kanonów Kościoła prawosławnego, przede wszystkim Kanonów Apostolskich – zwłaszcza Kanon 17. i 18.³⁷ oraz Kanon 14. Czwartego Soboru Powszechnego. Z przepisów tych wynika, że przyszły duchowny nie może poślubić kobiety innego wyznania (chyba że przyjmie ona prawosławie), że nie może poślubić wdowy ani rozwódki (musi być jego pierwszą żoną, a on jej pierwszym mężem, co zapobiega ewentualnym odniesieniom do ich przeszłości). Nie może także związać się węzłem małżeńskim z aktorką.

Sakrament małżeństwa poprzedza sakrament kapłaństwa, co wynika zarówno z postanowień 26. Kanonu Apostolskiego, jak też z 6. Kanonu Piąto-szóstego Soboru Powszechnego. M. Matzari-Michail podkreśla szczególną wagę tych dwóch sakramentów razem:

„Sakrament małżeństwa i kapłaństwa są niezwykłymi sakramentami, poprzez które udzielane jest szczególne błogosławieństwo dla waszej pary. Znajdujecie się pod szczególną opieką Bożą. Jesteście jedna z nielicznych, podwójnie pobłogosławionych par ludzkich”³⁸.

post eucharystyczny. Zaczyna się po kolacji i oznacza nie tylko zaniechanie jedzenia i picia, ale także powstrzymanie się od stosunków intymnych” (<https://www.tygodnikprzeklad.pl/matuszki/> [dostęp: 3.03.2018]), co zgodne jest z kanonem 13. Piąto-szóstego Soboru Powszechnego: „Wiemy, iż w Kartaginie, zgromadzeni, troszcząc się o czystość życia duchowieństwa, postanowili, ażeby hipodiakoni dotykający Przenajświętszego Sakramentu, i diakoni, i prezbiterowie, w ustalonym okresie czasu powstrzymywali się od swoich małżonek. W ten sposób, to, co zostało przez Apostołów przekazane i od najdawniejszych czasów zachowane, i my w podobny sposób zachowujemy, znając właściwy czas na każdą rzecz, najbardziej zaś na post i modlitwę [...]” (zob. A. Znosko, op. cit., s. 74)

³⁷ Kanon 17. wyklucza z grona osób duchownych tego, kto był dwukrotnie żonaty, zaś kanon 18. – tego, kto pojął za żonę „wdowę lub rozwiedzioną, lub jawnochrześnicę, lub niewolnicę, lub zhańbioną”. Postanowienie Kanonu 18. potwierdzają jeszcze przepisy kanonu 3 piąto-szóstego Soboru Powszechnego. Zob. A. Znosko, *Kanony Kościoła prawosławnego*, Hajnówka 2000, s. 15 oraz 69-70.

³⁸ M. Matzari-Michail, op. cit. s. 16.

Abp Jerzy (Pańkowski) zwraca też uwagę na pewne bardzo już techniczne szczegóły związane z życiem przyszłej matuszki, jak na przykład to, że już okres narzeczeństwa nie powinien być szczególnie romantyczny³⁹. Z tego typu praktycznych zaleceń hierarcha wymienia też na przykład fakt, że po ślubie „matuszka zwraca się do kapłana, zwłaszcza w obecności jego wiernych, według ogólnie przyjętych zwyczajów. Nie nazywa go bezpośrednio po imieniu, ale mówi do niego tak, jak pozostali ludzie”⁴⁰, podkreślając przy tym, że nie jest to działanie jedynie na pokaz, ale wynikające ze szczerzej motywacji budowania autorytetu kapłańskiej rodziny. O tym, że kapłańska rodzina, a zatem także żona duchownego, podlega specjalnym prawom i regułom, świadczy też fakt, że kanony Kościoła wręcz nakazują kapłanowi rozwieść się z żoną w przypadku naruszenia przez nią wierności małżeńskiej – w przeciwnym razie on sam zostanie odsunięty od służby kapłańskiej.

Same matuszki z trochę większym dystansem podchodzą do tej swojej roli, mówiąc np.: „Cerkiew jest najważniejsza, ale domu nie można zaniedbywać. Skoro mąż jest księdzem, to ma ziemniaków nie obrać, śmieci nie wynieść? Trzeba oddzielić duchowość od codzienności”⁴¹.

Nie zmienia to jednak faktu, że „matuszka ma aktywny udział w życiu nie tylko parafii, ale przede wszystkim w życiu duchowym i służbie swojego męża. W tym także w jego przygotowaniu się do sprawowanej w niedzielę i święta Świętej Liturgii”⁴².

2.3.2.Matuszka jako matka

Szczególnym posłannictwem kobiety – w tym także, a może przede wszystkim matuszki – jest macierzyństwo⁴³. Dlatego rola matki jest szczególnie podkreślana jako zadanie stojące także przed matuszką. Ważnym aspektem tej roli jest nie tylko urodzenie dzieci, ale ich przykładowe wychowanie. Jak pisze M. Matzari-Michail: „Dzieci kapłana są najlepszym kazaniem dla parafian, gdyż w codziennym postępowaniu Waszych dzieci inni Was rozpoznają. Wtedy bez wahania powierzą Wam swoje dzieci. Lecz i sami będą mieć was za przykład. Parafia wasza stanie się lustrzanym odbiciem waszego własnego domu”⁴⁴. Nie bez znaczenia – i to zarówno z punktu widzenia posiadania dzieci, jak też ich odpowiedniego, a zatem głęboko religijnego,

³⁹ Jerzy (Pańkowski), op. cit., s. 135.

⁴⁰ Ibidem, s. 135 i 143.

⁴¹ E. Leszczyńska-Pieniak, op. cit.

⁴² „Już od soboty i zawsze przed każdą św. Liturgią, przygotowujesz kapłana – swego męża – do tego wielkiego dnia. Poprzez zadbanie o czystą odzież, przygotowanie prosfor, aż do nieustannej modlitwy, która trwa także w czasie św. Liturgii”. M. Matzari-Michail, op. cit., s. 21-22.

⁴³ „Słowo *matuszka* przetłumaczyć można jako mateczka, matuś, matula. Oznacza matkę, jednocześnie pieściotliwie i z szacunkiem”. D. Wysocka, op. cit., http://www.przegladprawoslawnny.pl/articles.php?id_n=407&id=8 [dostęp: 10.03.2018].

⁴⁴ M. Matzari-Michail, op. cit. s. 29.

wychowania – pozostaje fakt, że bardzo często synowie prawosławnych księży sami wstępują do seminarium duchownego⁴⁵ lub podejmują studia w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej⁴⁶ i w przyszłości zostają prawosławnymi duchownymi.

2.3.3. Matuszka jako kobieta

Na kobiecość matuszek zwraca uwagę K. Kojder-Demska, powołując się na przeprowadzone dla potrzeb badań rozmowy. Píše więc, że „żony księży, z którymi rozmawiałam, podkreślały, że matuszka to przede wszystkim kobieta. Większość matuszek stosuje się przynajmniej do części zasad i zakazów⁴⁷ obowiązujących kobietę w cerkwi”⁴⁸.

Ale autorka artykułu *Matuszki. Żony księży prawosławnych w Polsce* – sama nie będąc osobą prawosławną – zwraca uwagę na jeszcze jeden aspekt związany z kobiecym wymiarem roli matuszki: elementy kształtujące jej tożsamość. To spojrzenie zupełnie inne niż prezentowane przez autorów prawosławnych – ci zdają się nie dostrzegać pewnych niejasności i dwuznaczności w pojmowaniu kobiecości i roli kobiety w prawosławiu. K. Kojder-Demska pisze zaś następująco:

„Na kształtowanie się jej [matuszki – A.S.] tożsamości wpływ mają bowiem w dużej mierze oczekiwania, jakie formułuje wobec niej – także jako kobiety – otoczenie, środowisko, tu oczywiście w istotnym stopniu również duchowieństwo i jego rodziny. Kategoria kobiety w prawosławiu zdaje się w pewnym stopniu znaturalizowana, mówiąc o kobiecie (w moich badaniach: kobiecie będącej matuszką), mówi się zwykle o jej powinnościach, o nakazach i zakazach związanych z płcią, o macierzyństwie. To kontrastuje z podkreślaną przez prawosławnych wyjątkowością roli kobiety. Kobiecość w Kościele prawosławnym [...] nie była przedmiotem pogłębionych studiów etnograficznych czy antropologicznych”⁴⁹.

Bycie matuszką to także liczne ograniczenia dotyczące m.in. rozrywek, tańca, ubioru czy – wspomnianej wcześniej – działalności zawodowej. Wiele

⁴⁵ Prawosławne Seminarium Duchowne w Warszawie.

⁴⁶ Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie jest jedyną w Polsce wyższą uczelnią kształcąca prawosławnych duchownych, czyli przyszłe kadry Kościoła.

⁴⁷ W Kościele prawosławnym kobiety objęte są większą ilością różnego rodzaju prawideł dotyczących ubioru (w niektórych cerkwiach konieczność noszenia chustki na głowie w czasie nabożeństw, w innych – tylko przy przystępowaniu do Komunii św.), zachowania (np. zakaz przekraczania granicy ikonostasu; zakaz czasami nie dotyczy kobiet po menopauzie), zachowań związanych z ich biologicznością (np. zakaz przystępowania do Komunii św. w czasie miesiączki, zakaz wstępu do cerkwi w okresie 40 dni od porodu).

⁴⁸ K. Kojder-Demska, op. cit., s. 143.

⁴⁹ Ibidem, s. 156.

kwestii zależy jednak od sytuacji, od parafii, w której żyje dana kapłańska rodzina. A jednak wiele dziewcząt czy młodych kobiet godzi się na liczne ograniczenia ze względu na wielki zaszczyt, jakim jest w prawosławnej społeczności bycie matuszką. Same matuszki postrzegają te ograniczenia jako naturalne, wynikające poniekąd z roli przypisywanej kobietom przez Kościół prawosławny w ogóle. Z drugiej zaś strony wydaje się, że same żony kapłanów w rachunku zysków (społeczny prestiż⁵⁰) i kosztów (ograniczenia i wymagania), wynikających z pełnienia takiej społecznej roli, dostrzegają jednak przewagę tych pierwszych.

Jak wspomniano powyżej, kwestia zawodowej aktywności matuszek wydaje się budzić kontrowersje nawet wśród samych wyznawców prawosławia, szczególnie zaś – u hierarchów PKAP. Mimo iż większość współczesnych kobiet jest aktywna zawodowo, matuszki rzeczywiście często nie prowadzą działalności zawodowej i zajmują się wyłącznie służbą w parafii. Taka sytuacja może z jednej strony stwarzać dla nich sytuację niekomfortową związaną z odczuwaniem braku realnego zajęcia, z drugiej może być w ten sposób postrzegana przez świat zewnętrzny. Bywa, że dla dziecka z kapłańskiej rodziny brakuje miejsca w lokalnym przedszkolu, bo „matuszka przecież nie pracuje”. Niezależnie jednak od tego, czy matuszki pracują zawodowo, czy nie, ich życie zawsze podporządkowane jest posłudze ich męża – kapłana, a matuszka jest najbliższą współpracowniczką kapłana w jego pracy duszpasterskiej.

Z drugiej jednak strony, mimo szeroko zakrojonej współpracy duszpasterskiej, jaką winna prowadzić matuszka, istnieje całe spektrum, obejmujących ją, licznych ograniczeń dotyczących np. wielu sfer życia kapłana, które są niedostępne dla matuszki – od wejścia do ołtarza poczynając, a na związkach kapłana z jego duchowymi dziećmi kończąc. Wiele spraw pozostaje niedostępnych dla matuszki. Niezależnie od tego M. Matzari-Michail pisze, że „w naszej Cerkwi prawosławnej miejsce żony kapłana jest szczególne i aktywne, gdyż jest ona pomocnikiem i współpracownikiem kapłana w pracy parafialnej”⁵¹ i dodaje: „Kapłan, jako duchowy ojciec, jest tym, który będzie walczył, jak ożywić życie parafialne w swojej świątyni. Głównym jednak pomocnikiem w tym dziele jest jego żona”⁵². Zwracając się do samych przyszłych matuszek, autorka wprost wyraża tę myśl, pisząc: „Jesteś współtowarzyszką, pomocnicą kapłana, Twego męża, także w jego kapłańskim

⁵⁰ „Zajmuje ona w hierarchii społecznej pozycję wysoką, ale określoną przez pozycję jej męża. Oczekuje się, że duchowny i jego żona będą swoim życiem publicznie dawać dowód oddania Zbawicielowi i stanowić dla wiernych wzór do naśladowania”. D. Wysocka, op. cit., http://www.przegladprawoslawnny.pl/articles.php?id_n=407&id=8 [dostęp: 10.03.2018].

⁵¹ M. Matzari-Michail, op. cit., s. 17.

⁵² Ibidem, s. 41.

powołaniu”⁵³. Autorka dodaje jeszcze jedno znaczące wymaganie: „Ciężar zachowania tajemnicy jest jeszcze jednym Twoim współuczestnictwem w misji kapłańskiej Twego męża”⁵⁴. Zaś Matuszka Kielbaszewska określa tę rolę jeszcze dobitniej, pisząc: „Żona duchownego dźwiga na sobie niemalże cały ciężar pracy duszpasterskiej, ma niezłomną wolę i niezachwiane potencjały energii”⁵⁵. To szczególne obciążenie, o ile bowiem przyszli księża przez co najmniej trzy lata nauki w Seminarium przygotowują się do czekającej ich roli, o tyle przyszłe matuszki nie podlegają żadnemu przygotowaniu do wypełniania tych wymagających zadań.

2.3.4. Matuszka jako gospodyni

Jedną z zasadniczych ról, jakie spełnia matuszka, jest rola gospodyni – gospodyni otwartego dla wszystkich i o każdej porze domu kapłana, gospodyni parafii. Jak pisze M. Matzari-Michail: „[...] dom kapłana-ojca jest domem jego dzieci, parafian. [...] jest on otwarty dla parafian na każdą pomoc, która jest oczekiwana od kapłana, ich ojca. Gospodyni ofiaruje się ich przyjąć i im usłużyć”⁵⁶. Ta służebna rola, całkowity brak prywatności oraz gotowość do przyjęcia do domu każdego wiąże się z pewnymi cechami, którymi powinna charakteryzować się matuszka. Jak pisze E. Leszczyńska-Pieniak:

„Dobra matuszka musi być serdeczna, inaczej nie przyciągnie do cerkwi parafian. No i musi prowadzić dom otwarty, nie ma mowy o prywatności. W każdej chwili ktoś może przyjść lub zadzwonić. Trzeba go przyjąć, herbatą poczęstować i wysłuchać, nawet, gdy właśnie lepi się pierogi, ma kiepski nastrój czy biegnie po zakupy”⁵⁷.

A powyższą opinię potwierdzają też słowa samych matuszek: „dom kapłana musi być otwarty o każdej porze dnia i nocy, musi być spokojną przystanią, w której na zabłąkane dzieci zawsze czeka ojciec i matka danej wspólnoty parafialnej. Praktycznym dowodem naszej wiary winna być opieka nad potrzebującym bliźnim”⁵⁸. Bycie – jak nazywa to M. Kielbaszewska – „własnością» innych”⁵⁹ – to ważny, niełatwy i nie dla wszystkich możliwy do przyjęcia aspekt życiowej decyzji, jaką podejmuje kobieta wybierająca małżeństwo z kapłanem.

⁵³ Ibidem, s. 18.

⁵⁴ Ibidem, s. 32.

⁵⁵ M. Kielbaszewska, op. cit., s. 78.

⁵⁶ M. Matzari-Michail, op. cit., s. 30.

⁵⁷ E. Leszczyńska-Pieniak, op. cit.

⁵⁸ M. Kielbaszewska, op. cit., s. 75.

⁵⁹ Ibidem, s. 77.

2.3.5. Rola matuszki w parafii

Wszystkie przedstawione powyżej cechy i aspekty różnorodnych ról matuszki ostatecznie sprowadzają się do zadań, jakie wypełnia ona w parafii. Bo życie matuszki to nie tylko jej rola jako żony i matki (jak wspomniano wyżej, matuszki często w przyszłości stają się także matkami kapłanów), ale także, a właściwie przede wszystkim, jako „matki” całej parafii oraz najbliższej współpracownicy i pomocniczki duchownego, wspierającej go w pracy duszpasterskiej⁶⁰. Życie rodziny kapłańskiej jest (a przynajmniej powinno być) pewnego rodzaju wzorem dla innych małżeństw, zwłaszcza w ich parafii. Ma więc ono – a co za tym idzie, także obraz matuszki – pewien wymiar wizerunkowy. Bo chociaż „matuszki trzymają się w cieniu mężów, ale bardzo dużo robią dla cerkwi, są doceniane”⁶¹. Na to pozostawanie w cieniu męża-kapłana zwracają uwagę także same matuszki, tak pisząc o swojej roli i dając przyszłym lub młodym matuszkom następujące rady: „nie dążcie do tego, aby rządzić parafią, nie mieszajcie się w sprawy parafii, gdyż od tego jest proboszcz. Parafianie nie lubią tego. [...] matuszka może co najwyżej odpowiedzieć, doradzić”⁶².

Ta praca na rzecz parafii i parafian to także cały szereg związanych z nią oczekiwań i warunków. To praca wymagająca pewnych specjalnych predyspozycji psychicznych czy osobowościowych, przede wszystkim dlatego, że jest to nieustanna praca z ludźmi⁶³. Dlatego matuszka Barbara Tokarewska – na podstawie własnych doświadczeń życiowych – formułuje następujące zalecenia:

„Dobra matuszka traktuje swych parafian na równi, nie czyniąc wśród nich żadnej różnicy. Nie wolno też ukazywać batiuszki w złym świetle – postępując w taki sposób narażamy i często podważamy autorytet duchownego. Matuszka musi również stronić od plotek, pustych, bezmyślnych rozmów oraz kłótni, i to zarówno w pracy, jak i w domu”⁶⁴.

Podstawowym obowiązkiem matuszki w parafii jest stworzenie więzi między jej członkami. To matuszka jest – a w każdym razie powinna być – spoiwem łączącym parafian. Jak pisze M. Kielbaszewska, to właśnie od matuszki „powinna [...] wychodzić inicjatywa uaktywnienia życia parafialnego, zainteresowania

⁶⁰ „Żona kapłana powinna służyć pomocą swemu mężowi w pracy parafialnej nie tylko w chwilach radości, kiedy wszystko dobrze się układa, ale także w okresach smutku, słabości i zniechęcenia”. M. Kielbaszewska, op. cit., s. 73.

⁶¹ E. Leszczyńska-Pieniak, op. cit.

⁶² B. Tokarewska, *Moje długoletnie doświadczenie jako matuszki*, [w:] M. Matzari-Michail, op. cit., s. 69.

⁶³ „Praca w parafii pociąga za sobą konieczność obcowania z ludźmi o różnych charakterach”. M. Kielbaszewska, op. cit., s. 74.

⁶⁴ B. Tokarewska, op. cit., s. 69.

ludźmi i ich sprawami [...]; naturalna zdolność inicjowania i organizowania działalności społecznej⁶⁵. W większych parafiach, gdzie jest więcej niż jeden duchowny, a to oznacza, że także więcej niż jedna matuszka, powinny one ściśle ze sobą współpracować w pracy parafialnej, ale powinny też łączyć je więzy sympatii, współpracy, a może nawet przyjaźni.

Kapłan i jego żona są dla parafian ojcem i matką. Jako kobieta, matuszka posiada, jak określa to M. Matzari-Michail, „szczególne błogosławieństwo Boga, aby dysponować najbardziej czułym instynktem, macierzyńskim, który powoduje, że posiadasz bogactwo miłości, ciepła, opieki i ofiary. [...] Jako żona kapłana masz obowiązek i zaszczyt przelania bogactwa swego serca, duchowego macierzyństwa, w służbie parafii. Parafianie są duchowymi Twymi dziećmi, a Ty jesteś ich matką, która obejmuje z łaskawością i opieką wszystkie ich potrzeby. [...] Tve objęcia są przeznaczone dla wszystkich parafian. Pragniesz stać się ich opiekunką, pocieszycielką i pomocnicą każdego Twego brata, który się zbliży do Ciebie, prosząc o pomoc⁶⁶.

Matuszka oznacza przecież tyle co matka, a nawet dokładniej – matula, mateczka. Podobnie o roli matuszki wypowiada się B. Tokarewska w swoim referacie wygłoszonym na pierwszym po drugiej wojnie światowej spotkaniu matuszek Diecezji Warszawsko-Bielskiej w Bielsku Podlaskim⁶⁷: „Matuszka jest [...] matką wszystkich wierzących ludzi, którzy zostali powierzeni duchowej władzy kapłana⁶⁸.

Kolejnym zadaniem matuszki w parafii jest ścisła współpraca z parafialnym chórem. Naturalnie nie wszystkie matuszki obdarzone są zdolnościami muzycznymi, uważa się jednak, że wszystkie powinny śpiewać podczas nabożeństwa. Jak pisze M. Kielbaszewska: „Matuszka, niezależnie od predyspozycji głosowych, winna wspierać działalność chóru, dając tym samym przykład innym wiernym⁶⁹.

Wypełnianie wszystkich wymienionych wyżej ról dodatkowo komplikuje także psychologiczna sytuacja żon księży. To – jak wspomniano wyżej – przede wszystkim brak ogólnospołecznego zrozumienia dla sytuacji „legalnej żony” duchownego, wynikający ze stereotypu, że duchowny to ksiądz rzymskokatolicki żyjący w celibacie, ale także brak – w samym Kościele prawosławnym – skodyfikowanych oczekiwań i wymagań dotyczących matuszek, który powoduje, że każda zmiana parafii wiąże się z przystosowaniem kapłańskiej rodziny do bliżej nieokreślonych, a także nieznanych im społecznych wymagań, które przez wiele lat mogą utrudniać pełnienie wymienionych ról i które łączyć się będą z brakiem

⁶⁵ M. Kielbaszewska, op. cit., s. 76.

⁶⁶ M. Matzari-Michail, o. cit., s. 48-49.

⁶⁷ Spotkanie odbyło się 16 października 1999 roku.

⁶⁸ B. Tokarewska, op. cit., s. 65.

⁶⁹ M. Kielbaszewska, op. cit., s. 77.

akceptacji oraz krytycznymi opiniami ze strony parafian, że „matuszka nie jest taka, jak poprzednia”, lub „że matuszka powinna zachowywać/ubierać się/postępować inaczej” (przy czym to „inaczej” jest zrozumiałe dla parafian, natomiast bywa niezrozumiałe dla samej matuszki). K. Kajder-Demska, przedstawiając zagadnienie przystosowania się matuszki do zwyczajów panujących w danej parafii, pisze o swoich rozmówcach:

„Jednocześnie jednak Irena uważa, że matuszka powinna się dostosowywać do sytuacji, nie gorszyć nikogo. Jeśli w jakimś miejscu są wymagane chusteczki, to i ona chusteczkę włoży. Uważa, że ludzi należy edukować, ale »nic na siłę«. Także według księdza Dymitra matuszka powinna dostosować się do okolicy – na wsi założyć chustkę, a w mieście iść do świątyni bez chustki. Zdaniem ojca nie jest dopuszczalny »ani pokaz mody nowoczesnej, ani pokaz folkloru«. [...] ludzie oczekują od matuszki, że będzie w pewnym stopniu podobna do nich, że będzie się tak samo zachowywać, ubierać, prowadzić podobny tryb życia, że dostosuje się do zwyczajów danego miejsca. Inne więc będą oczekiwania wobec matuszki na wsi i w mieście. W parafii wiejskiej, do której należy ziemia rolna, matuszka powinna zająć się jej uprawą”⁷⁰.

Ostatnie zdanie wskazuje, że tak naprawdę wysoki status przypisywany pozycji matuszki jest swego rodzaju fikcją. Matuszka „powinna” lub „musi” spełniać cudze oczekiwania, „nie może” lub „nie powinna” realizować siebie i swoich potrzeb. Wprost nazywa tę sytuację Matuszka M. Kielbaszewska:

„Powołanie duszpasterza jest równoznaczne z powołaniem jego żony do współpracy w praktycznym stosowaniu Słowa Bożego; pomocy w pracach na rzecz Kościoła, rozumianego nie tylko jako miejsce zgromadzenia wiernych, ale przede wszystkim jako wspólnota ludzi wyznających wiarę w Tego samego Boga. Bycie żoną duszpasterza jest swego rodzaju przywilejem, ale również wyzwaniem. Domaga się ono odsunięcia na plan dalszy indywidualnych priorytetów dotyczących samorealizacji [...], gdyż na pierwszym planie powinno stać dobro rodziny parafialnej”⁷¹.

⁷⁰ K. Kojder-Demska, op. cit., s. 145-149.

⁷¹ M. Kielbaszewska, op. cit., s. 71-72.

Psychologiczną sytuację matuszek w Polsce, gdzie poza dużymi miastami oraz obszarami wschodniej Polski żyją one w odosobnieniu, a od najbliższej innej kapłańskiej rodziny dzieli je co najmniej kilkanaście (często zaś kilkadziesiąt) kilometrów, utrudnia jeszcze fakt, że wymagana jest od nich daleko posunięta powściągliwość w dzieleniu się rodzinnymi problemami z innymi ludźmi. Także rodziny kapłanów nie są przecież wolne od problemów, których rozwiązanie byłoby niekiedy łatwiejsze po podzieleniu się nimi lub uzyskaniu rady... W takich sytuacjach matuszkom pozostaje sakrament spowiedzi, rozmowa z ojcem duchowym lub inną, bardziej doświadczoną matuszką. Matuszki z diecezji Warszawsko-Bielskiej mają też szanse na spotkanie, wymianę doświadczeń i rozmowę w swoim gronie na corocznych organizowanych przez diecezję Spotkaniach⁷² Matuszek Diecezji Warszawsko-Bielskiej. Osobowościowe oczekiwania stawiane matuszkom można uznać za jeszcze bardziej wymagające niż ich powinności „społeczne”. Abp Jerzy (Pańkowski) przytacza słowa Piotra Nieczajewa, które dość lakonicznie, ale bardzo trafnie charakteryzują pożądane cechy matuszki: „Skromność, połączona z całkowitą świadomością swojej godności, dobroć i otwartość powinny stanowić charakterystyczne i moralne cechy żony kapłana”⁷³. To jakby rozwinięcie słów z Pawłowego I Listu do Tymoteusza, które arcybiskup Jerzy, powtarzając słowa metropolity Sawy (Hrycyniuka), będące mottem do przedmowy napisanej przez metropolitę do *Małżonki kapłana* M. Matzari-Michail, przytacza w rozdziale poświęconym matuszkom w swojej książce o kapłaństwie: „Zawsze wierne we wszystkim”. W Kościele prawosławnym przyjmuje się, że zdanie to dotyczy właśnie żon kapłanów⁷⁴.

Jak zaznaczono we wstępnej części niniejszego artykułu, w dwóch obszarach – języka i teologii, mimo autokefalii, zaznacza się silny wpływ Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej na Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny. Poza samym określeniem żony prawosławnego duchownego słowem „matuszka” widać też pewne podobieństwa w postrzeganiu tej roli. I chociaż pozycja i rola społeczna matuszek inaczej wygląda w Rosji – gdzie w związku z dominującą rolą religii prawosławnej bycie matuszką wiąże się nie tylko z wysokim statusem społecznym czy ekonomicznym, ale także stawia przed matuszkami mniej ograniczeń i daje im większe szanse na realizowanie siebie w ramach roli społecznej, jaką jest bycie

⁷² Wcześniej nazywanych konferencjami (zob. orthodox.pl).

⁷³ P. Nieczajew, *Prakcziesskoje rukowodstwo swiaszczennoslužitelej ili sistjematyczesskoje izložienje połnogu kruga ich objazannostiej i praw*, St. Petersburg 1893, s. 81; cyt za: Jerzy (Pańkowski), op. cit., s. 148-149.

⁷⁴ Interpretacja tego zdania może być jednak różna. Tekst nie jest jednoznaczny – użyte w tekście greckie słowo γυνή (gynē) może oznaczać zarówno kobietę, jak i żonę, <https://www.biblestudytools.com/lexicons/greek/nas/gune.html> [dostęp: 22.02.2018]. Komentator Biblii Tysiąclecia online pisze natomiast wprost: „Idzie tu nie tyle o żony diakonów, ile o tzw. diakonisy”. <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1018> [dostęp: 22.02.2018].

żoną duchownego – to pewne cechy ich sytuacji pozostają zbliżone. Abp. Jerzy przywołuje przedstawioną przez archimandrytę Cypriana (Kerna) kwestie wyboru matuszki w Rosji w XIX wieku, gdzie znaczącą rolę odgrywały szkoły diecezjalne, do których uczęszczały córki duchownych, zwykle – przyszłe matuszki uczyły się prowadzenia kapłańskiego domu⁷⁵. Tradycja ta zatem w Rosji jest już bardzo długa. Także w Polsce dziedziczość roli matuszki była dawniej normą: „powszechnym zjawiskiem były rody duchownych, w których kapłanami zostawały kolejne pokolenia mężczyzn, zaś córki wychodziły za mąż za przyszłych księży. Dobrze znały wymagania stawiane przez życie cerkiewne”⁷⁶.

Dziś sytuacja się zmieniła – zarówno w Polsce, jak i w Rosji. Matuszkami zostają nie tylko dziewczęta pochodzące z rodzin niemających tradycji kapłańskich, ale – w Polsce – nawet konwertytki. Autorka artykułu *Służba w cieniu* tak przedstawia tę nową sytuację: „Przyszłe matuszki wynieść z domów mogły jedynie pobożność, nawyk regularnego uczestniczenia w liturgiach i umiejętność śpiewu. Okazało się, że w połączeniu z osobistymi przymiotami, przede wszystkim umiejętnością porozumiewania się z ludźmi, wystarcza to, by być dobrą matuszką”⁷⁷.

Przedstawione wyżej postrzeżenie roli matuszki oraz oczekiwania i zadania będące znaczącą częścią życia żon prawosławnych duchownych wydają się prezentować tę drogę życiową jako powołanie, a w każdym razie – bardzo wymagające zadanie, którego podejmują się kobiety decydujące się na małżeństwo z kapłanem. Obraz ten nie byłby pełny i prawdziwy, gdyby zabrakło w nim prezentacji pewnego znaczącego aspektu, na który warto zwrócić uwagę na zakończenie. To jeszcze jedna kwestia dotycząca podobieństwa między matuszkami w Polsce i w Rosji. W Rosji w większości Akademii Teologicznych istnieją wydziały dyrygentury, gdzie kształcą się przyszli dyrygenci chórów cerkiewnych. Wielu z tych przyszłych dyrygentów (regentów) to dziewczęta, które po ukończeniu studiów nierzadko poślubią swoich kolegów z Akademii – przyszłych duchownych. Pod tymi samymi Akademiami spotkać można także wiele młodych dziewcząt pojawiających się tam z bardzo konkretnym – matrymonialnym – celem. To dziewczęta określane powszechnie na poły żartobliwie ChBM-kami – *Choczy Byt Matuszkoj* [Chcę Być Matuszką]. Tę pewnego rodzaju rosyjską specyfikę (czasem przybiera jeszcze bardziej kuriozalną formę – ChDBM – *Choczy Szto By Doczka Była Matuszkoj* [Chcę, żeby córka była matuszką]) dzielają niektóre z prawosławnych

⁷⁵ Jerzy (Pańkowski), op. cit., s. 145. Warto zauważyć, że – zgodnie z informacjami zawartymi w referacie matuszki B. Tokarewskiej, także w Polsce do wybuchu drugiej wojny światowej matuszki pochodziły przede wszystkim z rodzin duchownych. B. Tokarewska, op. cit., s. 65.

⁷⁶ D. Wysocka, op. cit., http://www.przegladowprawoslawny.pl/articles.php?id_n=407&id=8 [dostęp: 9.03.2018].

⁷⁷ Ibidem.

polских dziewcząt. Jak twierdzi jeden z duchownych, z którymi rozmawiała K. Kojder-Demska „ChBM-ki uważają, że matuszki są bardziej poważane w społeczeństwie, że matuszka to ktoś więcej niż zwykła kobieta, że to rodzaj kariery”⁷⁸. Jest to sprawa na tyle poważna dla Kościoła prawosławnego w Rosji, że nawet na stronie internetowej www.prawoslawie.ru znaleźć można artykuły poświęcone tak zwanemu „syndromowi ChBM”. Zdziwiające wydaje się, jak wiele odpowiedzi pojawia się w rosyjskiej wyszukiwarce yandex.ru po wpisaniu pytania „jak zostać matuszką?”, a zadające je dziewczęta zdają się traktować ten wybór na równi z wyborem przyszłej profesji, którą można uzyskać poprzez konkretne przygotowanie zawodowe. Ich pytania nie wynikają bowiem zwykle z sytuacji, w której uczucie połączyło je z seminarzystą przygotowującym się do przyjęcia święceń diakońskich, a potem kapłańskich, ale z czystej chęci „bycia matuszką”, to znaczy znalezienia kandydata na męża, który w przyszłości zostanie kapłanem. W polskiej rzeczywistości czasami jako ChBM-ki postrzegane były dziewczęta podejmujące studia pedagogiczne na Wydziale Teologicznym (przed utworzeniem świeckiego Wydziału Pedagogicznego) w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Natomiast na Facebooku istnieje profil ChBM (*Choczu byt' matuszkoy*)⁷⁹, który zgodnie z deklaracją prowadzących go osób jest prezentacją „prawosławnych na wesoło”, zaś swoją misję określa krótko jako: „Propagowanie pozytywnych zachowań u chbm-fobów”⁸⁰. Wydaje się więc, że w Polsce kwestia ta traktowana jest raczej humorystycznie i z dystansem, a zostanie matuszką nie jest utożsamiane ze specyficzną życiową karierą. Może to wynikać ze wspomnianej wcześniej, odmiennej materialno-społecznej pozycji prawosławnego duchowieństwa i jego rodzin w Polsce i w Rosji, ale także z faktu postrzegania matuszki w Polsce jako pewnego rodzaju „społecznego odmienca” – i to ze względu na dwa wyróżniki: 1) wyznawania religii mniejszościowej, 2) bycia żoną duchownego w kraju, w którym duchowieństwo religii większościowej żyje w celibacie. Ale powód ten może być jeszcze innej natury: może wynikać z braku zrozumienia dla prawosławnego pojmowania roli kobiety⁸¹ w społeczeństwie, którego

⁷⁸ K. Kojder-Demska, op. cit., s. 153.

⁷⁹ https://www.facebook.com/pg/fanichbm/about/?ref=page_internal [dostęp: 6.03.2018].

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ Z jednej strony to na gruncie prawosławia powstała przecież znacząca pozycja bibliograficzna: *Kobieta i zbawienie świata* P. Evdokimova, z drugiej zaś strony trudno mówić czy doszukać się kobiecej, feministycznej teologii prawosławnej. To specyficzne rozumienie roli kobiety K. Kojder-Demska charakteryzuje w sposób następujący: „Przez taki pryzmat, z jednej strony biologii, płciowości, a z drugiej równie stereotypowego rozumienia kobiecej psychiki, postrzegana jest również matuszka, którą w prawosławnej literaturze przedstawia się jako postać wyjątkową, wzór do naśladowania dla parafianek, osobą dobrą, spokojną, wyrozumiałą, skupioną na dobru innych. Matuszka winna być wzorem cnót wszelkich, wierni stawiają jej poważne wymagania, jest „na świeczniku”, jej pozycja w hierarchii społecznej jest wysoka, więc powinna być osobą bardzo wierzącą i wychowywać dzieci w wierze. Matuszkę postrzega się przez odniesienie

większość deklaruje się jako wierni Kościoła rzymskokatolickiego. Przyczyną tego barku zrozumienia może być znikoma znajomość samej tematyki dotyczącej żon prawosławnych księży, a wynikająca nie tylko z braku zainteresowania Kościoła prawosławnego w szerzeniu wiedzy na temat roli matuszek, ale także ze społecznej bierności i wycofania samych matuszek, które nie opowiadają o swoim życiu, nie dzielą się swoimi doświadczeniami na zewnątrz prawosławnej społeczności, nie szerzą wiedzy na temat roli, jaką odgrywają w prawosławnych parafiach i, jak wspomniano już na początku tekstu, pełnią swą „służbę w cieniu”⁸².

Bibliografia

1. Charkiewicz J., *Święta Matrona*, „Arche. Wiadomości Bractwa” 1999, nr 3 (35).
2. *Tolkowyj słowar russkogo jazyka*, red. D. W. Dmitriew, Moskwa 2003.
3. Gałęcki Z., Kliza D., *Dlaczego pop stał się w języku polskim wyrazem obraźliwym?*, „Roczniki Humanistyczne” 1994, XLII, z. 6.
4. Jerzy (Pańkowski), *Nie zaniedbuj w sobie daru łaski... . Rozważania o kapłaństwie*, Warszawa 2017
5. Kiełbaszewska M., *Rola matuszki w parafii*, [w:] Matzari-Michail M., *Małżonka kapłana*, Warszawa 1999.
6. Matzari-Michail M., *Małżonka kapłana*, Warszawa 1999.
7. Ochłobystin I. I., *Matrona Moskowskaja*, Moskwa 2015.
8. Ożegow S. I., Swedova N. J., *Tolkowyj słowar russkogo jazyka*, Moskwa 1993.
9. Potocki A., *Religijność ludowa – wielość wymiarów*, [w:] *Kultury religijne. Perspektywy socjologiczne*, red. A. Wójtowicz, Warszawa–Tyczyn 2005.
10. Przybył E., *Prawosławie*, Kraków 2006.
11. Sroczyńska M., *Fenomen religijności ludowej w Polsce – ciągłość i przeobrażenia*, [w:] W. Zdaniewicz, T. Zembrzuski, *Kościół i religijność Polaków 1945-1999*, Warszawa 2000.
12. Tokarewska B., *Moje długoletnie doświadczenie jako matuszki*, [w:] M. Matzari-Michail, *Małżonka kapłana*, Warszawa 1999.
13. *Wielki słownik rosyjsko-polski*, red. nac. J. Wawrzyńczak, Warszawa 2004.
14. Znosko A., *Kanony Kościoła prawosławnego*, Hajnówka 2000.

Netografia:

1. Biblii Tysiąclecia on-line, <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=1018>.
2. <https://dictionary.ru/определение%20слова/матушка.html>.
3. <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/autokefalia;3872560.html>.
4. <https://sjp.pl/matuszka>.
5. <https://sjp.pwn.pl/sjp/autokefalia;2442034.html>.

do sfery domowej, za tę sferę uznając równocześnie parafię męża, i obarcza się ją odpowiedzialnością za funkcjonowanie tej sfery. [...] Autonomiczne funkcjonowanie kobiety w ogóle nie jest podkreślane, w przypadku księdza i jego żony ważniejsza od roli prywatnej jest funkcja pełniona w Kościele”. K. Kojder-Demska, op. cit., s. 157.

⁸² D. Wysocka, op. cit.

6. <https://www.biblestudytools.com/lexicons/greek/nas/gune.html>.
7. https://www.facebook.com/pg/fanichbm/about/?ref=page_internal.
8. <http://www.orthodox.pl/prawoslawie-w-polsce/>.
9. Kojder-Demska K., *Matuszki. Żony księży prawosławnych w Polsce*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2014, 1 (20), http://www.zew.uni.wroc.pl/files/1-14_Kojder-Demska.pdf.
10. Leszczyńska-Pieniak E., *Matuszki*, <https://www.tygodnikprzeglad.pl/matuszki/>.
11. Jefrimowa T. F., *Nowyj słowar ruskogo jazyka. Tolkowo-słowoobrazowatielnyj*, Moskwa 2000, <https://www.efremova.info/word/matushka.html#.W2KTAPZuLIV>.
12. Szmyga G., *Stopnie życia monastycznego*, http://www.typo3.cerkiew.pl/index.php?id=prawoslawie&a_id=28.
13. Uszakow D. N., Tolkowyj słowar Uszakowa online, <http://ushakovdictionary.ru/word.php?wordid=29089>.
14. Wysocka D., *Służba w cieniu*, „Przegląd Prawosławny” 2003, 6 (216), http://www.przegladprawoslawny.pl/articles.php?id_n=407&id=8.

Matushka – (not only) the Orthodox priest’s wife

Abstract

Russian word „matushka” which means mother or dear element of nature or word (like Matushka-Russia), has also a meaning important from the point of view of the Orthodox theology. It means the Orthodox nun after the monastic vows or – rarer – a saint woman. Sometimes it’s used also as an epithet of Saint Mary. But most commonly this word is used in the meaning of Orthodox priest’s wife. The article is focused on that last meaning and it also shortly presents two other meanings: the nun and the saint woman (Matrona of Moscow is presented as an example).

Keywords: matushka, meaning of the word matushka, Orthodox priest’s wife, nun after vows, matushka’s role

CZEŚĆ III

RECENZJE